

PRZEDMOWA

Książka nie jest naukową monografią o Uniwersytecie Woldenberczyków. Jest to opracowanie popularne, mające na celu upowszechnienie w społeczeństwie polskim wiedzy o tym zadziwiającym uniwersytecie. Wiedza ta jest bowiem obecnie po prostu znikoma. A przecież działalność tego obozowego uniwersytetu ze wszech miar zasługuje na przypomnienie i upamiętnienie. Opisując tę działalność, oparłem się na wspomnieniach woldenberczyków, tzn. byłych jeńców wojennych osadzonych w latach 1939 – 1945 przez Niemców w oflagu II C w Woldenbergu, dzisiejszym Dobiegniewie. Głównym jednak składnikiem tej książki są kopie oryginalnych dokumentów woldenberskich i to one mają przemówić do czytelnika swoim autentyzmem.

Pomysł przygotowania tej książki powstał dość nagle i raczej przypadkowo. W trzecim wydaniu wspomnień woldenberczyka profesora Wiktora Steffena (*Moja droga przez życie*, wydanie III, Poznań 2018), w specjalnym dodatku opublikowałem część sporządzoną przez niego w oflagu II C w roku 1944 „Centralnej ewidencji zaświadczeń przerobionego materiału”. Sądziłem wtedy, że żadna dalsza część tej ewidencji już się nie odnajdzie. Tymczasem wkrótce po wydrukowaniu tamtej książki udało się odnaleźć dalsze dwa zeszyty tej ewidencji. Natychmiast uznałem, że trzeba opublikować całość tego ciekawego i ważnego dokumentu. W grę mogła wchodzić tylko nowa książka, bo dokument jest długi i wymaga sporządzenia indeksu nazwisk. Uznałem też, że trzeba wykorzystać okazję i opublikować inne wybrane dokumenty dotyczące Uniwersytetu Woldenberczyków, dostępne w różnych muzeach, archiwach i bibliotekach uniwersyteckich.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować dyrektorowi Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie, Pani magister Irenie Zmaczyńskiej, za udostępnienie mi wielu ważnych dokumentów, które wypełniły w tej książce rozdziały IV i V, oraz za życzliwe i trafne wskazówki w sprawie dalszych poszukiwań. Słowa podziękowania należą się dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Panu doktorowi Krzysztofowi Nierzwickiemu oraz kierowniczce Sekcji Rękopisów tejże biblioteki, Pani doktor Marcie Czyżak, za dostarczenie

mi kopii dokumentów woldenberskich przechowanych w spuściznie profesora Karola Górskiego. Zamieściłem je poniżej w rozdziale III.

Osobne podziękowanie składam Panu magistrowi Wacławowi Górskiemu, synowi profesora Karola Górskiego, za jego zdecydowane poparcie dla idei opublikowania dokumentów woldenberskich.

Dziękuję również doktor Izabeli Steffen za pomoc w zestawieniu szczegółowego indeksu nazwisk (obejmującego około 2900 pozycji), profesorowi Andrzejowi Grudce i magistrowi Krzysztofowi Grudce za pomoc przy technicznej obróbce zeskanowanych dokumentów, a Paniom doktor Magdalenie Górnej i Marianne Edwards za wykonanie przekładu streszczenia książki na język angielski.

Na koniec gorące słowa podziękowania chcę skierować do Pana dziekana, profesora Kazimierza Ilskiego, który sprawił, że książkę sfinansował Wydział Historyczny UAM.

Tadeusz Batóg